

BOLESŁAWSKIE PREZENTACJE

Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

Nr 3/2015 (162)

Marzec 2015

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 1507-885X

*Wielkanoc to święta radości,
nadziei i rodzinnych spotkań.
Życzymy wszystkim mieszkańcom
Gminy Bolesław i ich rodzinom
wiele radości i wytchnienia w ten świąteczny czas.
Wesołego Alleluja i mokrego Dyngusa.*

Wójt Gminy Bolesław

Krzysztof Dudziński

Przewodnicząca Rady Gminy Bolesław

Ewa Dychtoń



W naszej Gminie wszystko gra!

Czytaj na str. 3



W naszej Gminie wszystko gra!

Śpiewać każdy może-trochę lepiej lub gorzej-to wiadomo nie od dziś.Ale zagrać?Oj, to już nie taka prosta sprawa.Ale kto jest w Gminie także i od tych nie najprostszyc spraw?Jasne, że...Wójt! A który dzień w roku należy do tych kiedy to mężczyźni dają z siebie wszystko, a nawet więcej?!8 marca!!!

Nie dziwi więcej, że właśnie w Dzień Kobiet Wójt Gminy Bolesław Krzysztof Dudziński zagrał dla wszystkich pań bardzo nastrojowy koncert. Widownia wprost szalała, brawami nagradzała kolejne wykonania .Bisom nie było końca.Na sali było gęsto nie tylko od tulipanów ale i nieomal unoszących się w powietrzu nut...Pod wrażeniem była zarówno żona pana Wójta Joanna Dudzińska jaki i pani Poseł Lidia Gądek,Zastępca Wójta Krystyna Kowalewska, Przewodnicząca Rady Gminy Ewa Dychtoń oraz dyrektor Centrum Kultury Barbara Rzońca (która jak widać potrafi wyłowić każdy talent na naszym terenie!). Wójtowi towarzyszył zespół w składzie: Iwona Pilarz, Andrzej Jasica, Mieczysław Skorus, Krzysztof Pawul oraz Piotr Probierz.Duża sala bolesławskiego dworu, (niczym miejsce przy scenie na ogromnym koncercie) obrodziła w... fanki. Niektóre z nich marzą o tym by Wójt zagrał na saksofonie podczas tegorocznego Święta Gminy.

*

Z ciepłym przyjęciem pań spotkał się też występ rodem z Karczny Piwnej w wykonaniu Józefa Niewdany i Józefa Fudali, z zapalem kultuwających górnicze tradycje, także wśród płci pięknej. Miłym akcentem dnia były stoiska artystyczne(KryStyl), kosmetyczne i... dietetyczne-(Zdrowy Styl).Dopełnieniem powyższego było pyszne ciasto - z tych, które nie wchodzą w biodra!

BBB

Sesja Rady Gminy Bolesław

19 marca 2015 roku w Centrum Kultury w Bolesławiu odbyła się Sesja Rady Gminy Bolesław.

Podjęto uchwały w takich sprawach jak :

- zmiany składu osobowego stałych Komisji Rady Gminy Bolesław. Komisja Budżetu, Gospodarki, Ochrony Środowiska i Rolnictwa powiększyła swój skład o radnego Krzysztofa Romańczaka. Krzysztof Romańczak w wyborach uzupełniających zdobył mandat radnego Rady Gminy w Bolesławiu. Tym sposobem uzupełnione zostało miejsce w Radzie po objęciu przez Krzysztofa Dudzińskiego funkcji wójta. Podczas VI Sesji Rady Gminy złożył uroczyste ślubowanie.
- zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok,
- zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Bolesław,
- udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Olkuskiego,
- przekazania środków finansowych dla Policji,
- wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy, której przedmiotem jest ta sama nieruchomość, na okres 10 lat w trybie bezprzetargowym, nieruchomości położonej w Bolesławiu,
- wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy, której przedmiotem jest ta sama nieruchomość,
- określenia kryteriów naboru na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego oraz dokumentów niezbędnych do potwierdzania tych kryteriów do przedszkoli, dla których organem prowadzącym jest Gmina Bolesław,
- wystąpienia Gminy Bolesław ze Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej,
- utworzenia odrębnego obwodu głosowania dla przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
- określenia przystanków komunikacyjnych, których zarządzającym jest Gmina Bolesław oraz warunków, zasad i pobierania opłat za korzystanie z przystanków,
- ustalenia opłat za korzystanie z toalet publicznych zlokalizowanych na terenie Gminy Bolesław,
- wprowadzenia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Bolesław w roku 2015.

60 lat razem

Uroczście oświadczam i przyrzekam, iż uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe – tak 60 lat temu przysięgali sobie miłość i wierność państwo Danuta i Jerzy Cieślík z Krzykawki.

Z okazji Diamentowych Godów, szczęśliwych małżonków odwiedzili: Wójt Gminy Bolesław Krzysztof Dudziński, Z-ca Wójta Krystyna Kowalewska, Przewodnicząca Rady Gminy Bolesław Ewa Dychtoń, Kierownik USC Elżbieta Kubańska.

Czcigodni jubilaci, oprócz ciepłych życzeń, otrzymali także pamiątkowy dyplom, sympatyczny prezent oraz bukiet pięknych róz.

Diamentowi małżonkowie wychowali dwoje dzieci(syna Heryka i córkę Halinę), doczekali się wnucząt (Justyny i Magdy) oraz prawnuków (Szymka, Kacpra, Filipa, Lenki).

Po gratulacjach oraz serdecznych życzeniach zdrowia i wszelkiej pomyślności w kolejnych latach wspólnego życia, jak to często w czasie takich wizyt bywa wspomniano minione lata, wspólnych znajomych, dawne czasy utrwalone w albumie z fotografiami .

26 marca 2015 roku zapisze się na zawsze w historii tej rodziny.

BBB



EMERYCI Z ŚWIATEM ŻYCI...

Przed nami Rzym

Jest takie powiedzenie „Cudze chwalicie swego nie znacie”.

Zwiedzamy różne miasta, kraje, podziwiamy ich zabytki, poznajemy historię kulturę i obyczaje, ale przecież nie ma nic piękniejszego i droższego sercu niż nasze ojczyste krajobrazy. Rzym – miasto zwiedzane przez artystów, zwykłych pielgrzymów – setki tysięcy stron zapisanych na jego temat.

Czy można go opisać tak, aby relacja była niezwykła?

Trudno opisać tak wiele wrażeń. Do Rzymu, oddalonego ponad 300 km od miejsca naszego zakwaterowania wyruszamy o 3.00. Jest noc. Większość z nas jeszcze przysypia w autokarze.

O godz. 6.00 rozwidnia się i możemy oglądać krajobraz zza szyb autokaru.

Zmieniamy zdanie o mieszkańcach Włoch, że lubią się tylko bawić. Włosi to pracowity naród. Wnioskujemy o tym ,patrząc na przesuwające się za oknami autokaru łany soi, rzepaku, słonecznika, tytoniu, ryżu, cebuli, arbuźów, papryki, buraków - na gaje oliwne i winnice na wzgórzach. Ziemia żyzna sądząc po odłożonych, lśniących skibach na zaornych rżyskach, lecz uprawa jej jest pracochłonna. Większość pól położona na wzgórzach utrudniających w dużym stopniu uprawy, ale nie widać ugorów. Nawet na miedzach czyściutko.

Mijamy miasteczka i wioski.

Wzdłuż drogi bariery dźwiękochłonne o połowę niższe niż w Polsce a tam gdzie są naturalne bariery (np. grupy drzew) nie ma ich wcale. Z uwagi na górzysty teren, droga wiję się serpentynami i wiedzie przez niezliczoną ilość tuneli.

Dojeżdżamy do Niziny Padańskiej.

Przejeżdżamy przez most na największej rzece Włoch, jaką jest Pad. Mijamy z boku miasta: Bolonia, Padwa, Ferrara, Modena, znane nam z tego, że pobierali tu nauki nasi wielcy uczeni. Przejeżdżamy następny most na rzece Adyga znanej nam z Werony - miasta Ramea i Julii.

Przed nami Rzym.

Zwiedzanie zaczynamy od wzgórza Watykan siedziby papieży od 600lat. Jest to najmniejsze państwo świata –/ enklawa włoska, mająca przywilej bycia państwem niezależnym na mocy Traktatów Laterańskich z 1929 r podpisanych przez papieża Pawła VI z Mussolinim./ W tym czasie na Piotrowym tronie zasiadało 265 papieży Do miasta wchodzimy przez Bramę Spizową na plac przed Bazyliką św. Piotra. Na placu ogromny, wielojęzyczny tłum. Ustawiamy się w kolejce do Bazyliki, a w międzyczasie słuchamy o historii Watykanu opowiadanej nam przez tutejszą przewodniczkę Ninę - Polkę z pochodzenia, Przed nami widok na kopułę Bazyliki wysoką 119 m.

Od Bazyliki wychodzą dwa skrzydła kolumn,

które wyglądają jak otwarte ramiona otaczające plac i pielgrzymów. Wokół placu kolumny zakończone attykami, na których znajdują się posągi 140 świętych. Wśród nich – Polak św. Jacek Odrowąż – założyciel klasztoru dominikańskiego w Polsce. Znajdujemy się w miejscu, gdzie

kiedyś był cyrk Nerona, z którego został przeniesiony obelisk, górujący nad placem wysoki 25 m.

Przy nim został umęczony św. Piotr.

Na jego grobie cesarz Konstantyn zbudował Bazylikę, modernizowaną przez wielu znanych artystów: Rafaela. Sangello Michała Anioła, /w/g jego projektu została wykonana kopuła/. Nad środkową częścią Bazyliki znajduje się łoża błogosławieństw. Z niej nowo wybrany papież ogłasza swoje pierwsze błogosławieństwo Urbi et Orbi - Miastu i Światu. Wchodzimy do Bazyliki. W portyku znajdują się drzwi: boczne Drzwi Śmierci, wyobrażające śmierć Jezusa i Madonny oraz papieża Jana XXIII, środkowe tzw. Drzwi z Brązu, przeniesione ze starej Bazyliki Konstantyńskiej i Drzwi Święte ostatnie z prawej strony – otwierane co 25 lat w dzień wigilii Bożego Narodzenia w roku Jubileuszowym. Papież Jan Paweł II otwierał je dwa razy.

Potem drzwi zostają zamurowane na następne 25 lat.

Są tam jeszcze dwa drzwi po bokach Drzwi Dobra i Zła oraz Drzwi Sakramentów. Wchodzimy do środka. Widok zapierający dech w piersi. Wnętrze jest ogromne. Jak głosi napis znajdujący się na drzwiach z brązu – 211m a wysokość 44. Dwa pylony podtrzymujące kopułę mają wysokość po 71 metrów. Piękny baldachim z brązu, przykrywający ołtarz główny jest wysoki 29 m. Oszałamiające bogactwo wnętrza. Przystajemy przed porfirową płytą, pamiątką po starej Bazylice z XIII-wieczną rzeźbą z brązu, przedstawiającą św. Piotra. Ołtarz główny wznosi się nad grobem św. Piotra. Pali się tam zawsze 99 świec. Oglądamy wspaniałe intarsje z kolorowego marmuru, Pietę Michała Anioła, płaskorzeźbę przedstawiającą reformę kalendarza Juliusza Cezara. Przystajemy na chwilę przed kaplicą Klementyńską, gdzie znajduje się ciało św. Grzegorza Wielkiego, który wygląda jakby spał. Mijamy jeszcze wiele pomników papieży i przystajemy przed Kaplicą Prezentacji, gdzie nad drzwiami umieszczony jest pomnik Marii Klementyny Sobieskiej – żony Jana III i podchodzimy do najważniejszego dla nas Polaków miejsca. Do grobu naszego papieża. Jana Pawła II. Kłękamy pogrążeni w modlitwie.

Nauczył nas jak mamy żyć, jak kochać ludzi i jak godnie umierać.

Po 400 latach był pierwszym papieżem, który nie był Włochem. Zatrzymujemy się jeszcze przed wieloma wspaniałymi freskami, obrazami i rzeźbami ściągniętymi tu z całego świata współczesnego i starożytnego oraz przed wspaniałym baldachimem Berniniego. Słuchamy opowieści że do wykonania oglądanych przez nas czterech spiralnych kolumn, podtrzymujących baldachim, użyto przetopionych gwoździ miedzianych wyciąganych ze starożytnych budowli rzymskich. Bogate mozaiki z kolorowych marmurów również pochodzą z budowli starożytnych.

Potem schodzimy do grot watykańskich.

Idziemy do miejsca, gdzie stała trumna z ciałem papieża Jana Pawła II przed przeniesieniem jej do Bazyliki. W grotach watykańskich spoczywają ciała 20 papieży. Po wyjściu z grot zatrzymujemy przed wspaniałymi dziełami Giotta, Rafaela, Berniniego, Botticellego czy Leonarda da Vinci.



Niestety do Kaplicy Sykstyńskiej nie możemy wejść z powodu trwających prac renowacyjnych. Opuszczamy Bazylikę św. Piotra i kierujemy się w stronę wzgórza Lateran - dawnej siedziby papieży, z Bazyliką św. Jana i relikwiami krzyża Chrystusa. Z Bazyliki część z nas kieruje się w stronę kościoła św. Bartłomieja ze świętymi schodami, po których szedł Jezus na sąd do Piłata.

Idziemy w górę pokonując 28 schodów.

Każdy niesie jakąś intencję. Wielu płacze. Nikt nie wstydzi się łez. Idą na kolanach kalecy, chorzy i zdrowi. Wiara ma wielką moc. Kiedy dotarliśmy na szczyt schodów, poczuliśmy do siebie jakąś szczególną dobroć i więź która nas tam na schodach połączyła. Po chwili przystajemy przed pomnikiem Junony Monety, od której wywodzi się nazwa moneta - bilon. Przed nami plac Kapitolu zaprojektowany przez Michała Anioła w XVI w.

W przeszłości miejsce poświęcone bogom Rzymu, dziś siedziba prezydenta miasta.

Od tysiącleci stanowi centrum życia miasta. Na Kapitol prowadzą schody zwane Kordonatą wykonane w/g rys. Michała Anioła. Na szczycie schodów pomnik Kastora i Polluksa ogromnych rozmiarów.

U podnóża Kapitolu pomnik Wiktora Emanuela II wyżej Ołtarz Ojczyzny - nad nim Statua Rzymu.

U jej stóp umieszczono Grób Nieznanego Żołnierza.

Podziwiamy piękne płaskorzeźby, konny posąg Marka Aureliusza /dzieło Michała Anioła/ a naprzeciw wilczyca kapitolinińska odlana z brązu z Romusem i Romulusem. Schodzimy schodami w dół w stronę starego miasta. Z góry mamy piękny widok na Koloseum i szczęśliwe pary nowożeńców, jako że modnym jest robienie sobie w tym miejscu zdjęć. Łuk Konstantyna, Świątynię Saturna i Westy, Łuk Augusta, Termy Tytusa, Forum Romanum, Forum Wespazjana i Circo Massimo gdzie odbywały się wyścigi rydwanów, który mógł pomieścić 250 tys. ludzi.

Opuszczamy to przygnębiające miejsce. Przed oczami mamy obrazy

z filmu „Quo vadis „ i walki ludzi ze zwierzętami.

Z okien autokaru oglądamy Usta Prawdy,

gdzie według legendy kto skłamał mógł stracić rękę po włożeniu jej w usta, a tak naprawdę usta te były tamą kloaki. Patrzymy na wyspę na Tybrze gdzie wznosi się kościół św. Bartłomieja i gdzie znajdowały się dwa szpitale żydowski oraz leprozorium i świątynia boga medycyny Eskulapa.

Jest jeszcze wiele ciekawych miejsc do zwiedzenia, ale przy temperaturze 30^o mamy dość.

Opuszczamy miasto Rzym, gdzie świat antyczny miesza się z dawnym światem chrześcijańskim i współczesnym.

Emerytka J.K.

*Wszystkim członkom i sympatykom
życzymy aby Wielkanocne Świąteczne dni
były pełne radosnych, szczęśliwych chwil
i aby te chwile na zawsze
z Wami pozostały.*

*Zarząd Koła Terenowego PZERiI
w Bolesławiu*



„JUŻ PŁYWAM”

Już kolejny raz Szkoły Podstawowe, dla których organem prowadzącym jest Gmina Bolesław, przystąpiły do realizacji projektu pn. „Już pływam” w ramach zadania Zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży. Projekt współfinansowany jest przez Marszałka Województwa Małopolskiego, Gminy oraz rodziców.

Od 17 marca 2015 r. do 25 czerwca 2015 r. trwać będzie I edycja projektu. Pod okiem wykwalifikowanych instruktorów rozpocznie naukę pływania 165 uczniów klas I-VI ze szkół:

- Szkoła Podstawowa w Bolesławiu – 60 uczniów,
- Szkoła Podstawowa w Krzykawie – 60 uczniów,
- Szkoła Podstawowa w Podlipiu – 30 uczniów,
- Szkoła Podstawowa w Laskach – 15 uczniów.

Do II edycji projektu realizowanego 0d 08.09.2015 r. do 15.12.2015 r. zgłosiła się Szkoła Podstawowa w Krzykawie.

Chęć uczestnictwa w zajęciach wyraziło 45 uczniów kl. II-VI.

Przystępując do projektu „Już pływam” zakładamy, że uczestnicy naberą podstawowe umiejętności pływackie, podniosą swoją sprawność fizyczną, skorygują wady postawy i utrwalą nawyki aktywnego spędzania wolnego czasu.

Rekrutację uczniów przeprowadził w każdej szkole powołany przez dyrektora zespół wychowawców i nauczycieli wychowania fizycznego.

Działania obejmowały:

- analizę zdrowotną dzieci (wady postawy, schorzenia kręgosłupa, nadwaga),
- deklarowana umiejętność pływania,
- wypełnienie przez rodziców uczniów deklaracji uczestnictwa w projekcie.

Janina Borowiec
Dyrektor SZOiw w Bolesławiu

Gmina Bolesław
32-329 Bolesław,
ul. Główna 58

ZAWIADOMIENIE

W związku z opracowywaniem **Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Bolesław** przez Firmę IGO Sp. z o.o. z Krakowa, zawiadamiam wszystkich mieszkańców Gminy Bolesław, że **w okresie: marzec 2015 r. – kwiecień 2015 r.** będzie przeprowadzona inwentaryzacja źródeł niskiej emisji w budynkach mieszkalnych znajdujących się na terenie całej Gminy Bolesław.

Upoważnieni pracownicy w/w Firmy będą zbierać dane dotyczące źródeł ciepła np. rodzaj kotła, średniego zużycia energii, ocieplenia budynków itp. - **celem wypełnienia stosownej Ankiety.**

Ankiety będą dostępne:

- na stronie internetowej Urzędu Gminy: www.gminaboleslaw.pl
- w Urzędzie Gminy Bolesław, pok. nr 7
- u Sołtysa, w każdej miejscowości Gminy Bolesław.

Wypełnione ankiety należy składać:

- do Urzędu Gminy Bolesław osobiście lub za pośrednictwem Sołtysa,
- emailiem na adres: info@odpady.biz.pl
- pocztą na adres: 32-329 Bolesław ul. Główna 58.

Wójt Gminy
/-/ Krzysztof Dudziński

Kopać piłkę każdy może, ale wygrywać - tylko jeden!

Nie trzeba mieć doskonałej bazy sportowej, by osiągać najlepsze wyniki - choćby w piłce nożnej. Wystarczy sportowe zacięcie, bojowy charakter, dobra kondycja i odrobina umiejętności. Dowiedli tego - już po raz drugi - uczniowie Szkoły Podstawowej w Laskach. Ich drużyna znów wywalczyła tytuł Mistrza Gminy Bolesław w piłce nożnej.

Piłkarski turniej dla najmłodszych uczniów szkół podstawowych gminy organizuje Stowarzyszenie Orbita, które prowadzi akademię piłkarską dla dzieci. W każdej z gminnych placówek rozegrano turniejowe mecze, a ich punkty zsumowano. Uczniowie z Lasek swoją rundę przeprowadzili gościnnie w Bolesławiu podczas finału Turnieju, który po raz pierwszy rozegrano na nowej sali gimnastycznej przy Gimnazjum. Finałowym rozgrywkom towarzyszyły więc podwójne emocje. Rzuty karne, które zakończyły rozgrywki były tego najlepszym przykładem.

Po raz pierwszy zdarzyło się, że po podliczeniu punktów ze wszystkich spotkań turnieju, dwie drużyny miały taki sam wynik. Mało tego, także remisowy był bilans meczów rozegranych pomiędzy tymi dwoma drużynami. O wszystkim zdecydować miał ostatni mecz. Okazało się, że to Laski miały jednak lepszy bilans bramek w tej rywalizacji, a srebrem musiał zadowolić się Bolesław. Trzecie miejsce zajęli chłopcy z Podlipia.

- Zdziwiająca jest to, że pierwsze miejsce zdobyli uczniowie Szkoły Podstawowej w Laskach, którzy zajęcia wychowania fizycznego odbywają w zaadoptowanym na ten cel pomieszczeniu. Dzieci pokazały, że o zwycięstwie wcale nie muszą zdecydować najlepsze warunki do trenowania. Zawsze dostrzegałam, że są one bardzo wysportowane - podkreśla Ewa Dychtoń, przewodnicząca Rady Gminy Bolesław, która podczas zawodów reprezentowała gminne władze.

Dodatkową atrakcją dla dzieci było spotkanie z zawodowymi piłkarzami pochodzącymi z naszych okolic. O tym jak z boiska pod szkołą trafić na stadion GKS-u Katowice, opowiadali zawodnicy tej drużyny Alan Czerwiński



i Sławomir Duda. Obydwaj zaczęli właśnie tu - w Bukowniu i Olkuszu - i stąd trafiali na kolejne ligowe stadiony. Jak podkreślali, było to możliwe, bo ktoś dostrzegł drzemiący w nich talent. Przekonywali więc dzieci, że każdy, nawet gminny turniej, jest dla nich szansą, by ktoś ich „wypatrzył”.

I taki cel przyświeca również organizatorom bolesławskiego turnieju. Prezes Orbity, Jarosław Tomczyk, tym razem również dostrzegł kilku uzdolnionych piłkarsko chłopców. - To sygnał dla ich rodziców, że warto rozwijać te umiejętności. Jeśli choć kilku z tych chłopców zacznie trenować, będzie to wspaniałym uwiecznieniem tego turnieju - podkreśla Tomczyk.

Według Ewy Dychtoń takie imprezy nie tylko promują gminę, ale także pokazują mieszkańcom, w jakich zajęciach sportowych i rekreacyjnych mogą brać udział dzieci i młodzież. Dlatego gmina co roku wspiera finansowo organizację Turnieju. Jest on realizowany w ramach gminnego zadania: Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu na rzecz dzieci z terenu Gminy Bolesław. - Chcemy kontynuować współpracę z Gminą Bolesław w kolejnych latach. Podejście tutejszych władz do organizacji zajmujących się sportem dla dzieci powinno być wzorem dla innych gmin - zaznacza Jarosław Tomczyk.

Orbita Bukowno

VI DYKTANDO REGIONALNE “O PIÓRO WÓJTA GMINY BOLESŁAW”

BOLESŁAWSKI DWÓR

27.04.2015 r.
godz. 16.00



Termin zgłoszeń upływa dnia 17 kwietnia 2015r.

Formularz zgłoszeniowy dostępny pod adresem www.centrumkultury.gminaboleslaw.pl

Zwyczaje związane ze świętami Wielkiej Nocy

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego poprzedza w Kościele okres Wielkiego Postu. W tradycji polskiej sam okres świąt, jak też i czas Wielkiego Postu przepełniony jest bogatymi w treści ludowymi zwyczajami. Już pierwszy dzień Wielkiego Postu tj. Środa Popielcowa oprócz swego sakralnego charakteru tj. ścisłego postu, posypywania głów popiołem powstałym ze spalania święconych palm wielkanocnych, miała w tradycji ludowej swoje znaczenie. Popielec był dniem ośmieszających żartów. Żarty te polegały na tym, że młodzi rzucali naczyniem napełnionym popiołem przed lub za upatrzoną ofiarą, którą najczęściej był młoda dziewczyna. Szczytem zwyczajów popielcowych było staranne szorowanie garnków popiołem. Ponadto w widocznych miejscach umieszczano na sznurku śledzia, a po wsi chodzono z żurem, który na czas postu stawał się daniem głównym.

Przebogaty w treści religijne, jak też w tradycję ludową był Wielki Tydzień. Rozpoczyna go Niedziela Palmowa. Tego dnia wierni uczestniczą we Mszy Świętej, podczas której kapłan błogosławi palmy - symbol odradzającego się życia. Podstawowym surowcem do wyboru palm wielkanocnych w Polsce była, i jest nadal, w niektórych rejonach naszego kraju wierzba, a konkretnie jej gałęzie, które ścinano już w Środę Popielcową i wsadzano do naczynia z wodą, by zazieleśniły się na Niedzielę Palmową. Dołączano do nich też inne rośliny m.in. bukszpan, borówkę cis, widłak. Palma wielkanocna miała chronić ludzi, zwierzęta, domy i pola przed ogniem i wszelkim złem tego świata. Od dawna istniał zwyczaj połykania bazi, aby nie cierpieć na ból głowy i gardła. Sproszkowane baze dodawano do leczniczych naparów. Każdy rejon w kraju ma do czasów obecnych charakterystyczną palmę.

Palmy góralskie - to kilka związanych witek wierzbowych, wiklinowych lub leszczynowych, zakończonych czubem z bazi, wielobarwnych kwiatów z bibuły, wstążek.

Palmy kurpiowskie - swoim wyglądem przypominają strzeliste kwiatowe kolumny: pień ściętego drzewka, któremu pozostawiono zielony czub, oplata się na całej długości wrzosem, rozchodnikiem, borówką, a całość zdobi się kwiatami z bibuły oraz wstęgami. Kurpie wierzą, że dzięki strzelistym słupom ich dzieci będą równie wysokie.

W Wielki Czwartek i Wielki Piątek gospodynie przygotowywały świąteczne potrawy. Po domach rozchodziły się zapachy pieczonego chleba, ciast i rozmaitych mięs. Nocą z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek rozpoczął się obrzęd wieszania Judasza. Kukłę Judasza, po procesie sądowym, wieszano jak najwyżej: na drzewie, kominie. Następnego dnia kukłę Judasza zrzucano, bito, szarpano i włóczono po okolicy.

W Wielki Piątek ozdabiano jajka; pisanki, kraszanki, rysowanki. Oklejanki miały sens symboliczny. Ich zdobieniem we wzory geometryczne lub roślinne zajmowały się dawniej tylko kobiety, które wypędzały z izby każdego przybysza płci męskiej, aby nie rzucił uroku na pisanki.

We Wielką Sobotę odbywa się błogosławienie potraw. Początkowo w domach ksiądz święcił wszystko, co zostało przygotowane przez gospodynię. Jadła było bardzo dużo: chleb, jaja, wędliny, placki, baranek z ciasta, masła lub cukru, chrzan, sól i pieprz. Z biegiem czasu wierni zaczęli przychodzić za "święconym" do kościoła i tak pozostało do dzisiaj.

Po uczestnictwie we Mszy rezurekcyjnej można było spokojnie zasiąść do stołu, podzielić się "święconym" złożyć sobie życzenia i w gronie rodzinnym cieszyć się i radować z przeżywanej uroczystości Zmartwychwstania Pana Jezusa.

O.M

Święta Inaczej...

Polska tradycja potraw wielkanocnych jest bardzo bogata i nie ma chyba innej tak bogatej tradycji kulinarnej na czas obchodów Świąt Wielkanocnych.

Wielkanocne wypieki to jeden z naszych ulubionych elementów świąt. Polecamy dziś naszym Czytelnikom przepis pyszny serniczek.

Sernik żurawinowo-rodzynkowy

SKŁADNIKI (Przepis na 8 porcji)

- 60 dag sera mielonego
- 4 jajka
- 2 łyżki budyniu waniliowego
- szklanka cukru
- cukier waniliowy
- 10 dag suszonej żurawiny
- 5 dag rodzynek
- skórka otarta z 3 cytryn
- sok wyciśnięty z 1 cytryny
- 1/3 łyżeczki proszku do pieczenia

Dodatkowo:

- łyżka mąki
- cukier puder

WYKONANIE:

1. Białka oddziel od żółtek. Cukier i cukier waniliowy zmiksuj z żółtkami, dodaj ser, budyn waniliowy, skórkę i sok z cytryny. Białka ubij na sztywno. Owoce sparz, osącz, oprósz mąką. Do masy serowej dodaj ubite białka, delikatnie wymieszaj, a następnie dosyp owoce.
2. Kwadratową niezbyt dużą foremkę wyłóż papierem do pieczenia, wlej masę serową. Piecz 70-75 minut w temperaturze 170 stopni, aż sernik nabierze koloru ciemnego złota. Upieczony lekko ostudź, zdejmij papier. Przed podaniem oprósz cukrem pudrem.

SMACZNEGO!

Są to ciasta z tych, które nie tuczą - jeśli rzecz jasna po ich spożyciu udamy się na wiosenny spacer!

PISANKI JAK...MALOWANE

Najstarsze pisanki pochodzą z terenów sumeryjskiej Mezopotamii.
Może nie sięgamy pamięcią aż tak daleko .Zostańmy na naszym terenie.

Tutaj też można popisać się ...pisanką!
Pomogą Państwu w tym poniższe porady.

Rozróżnia się następujące sposoby barwienia jajek:

Na ciepło - surowe jajka wkładamy do zimnej wody z barwnikiem i gotujemy. Ciepło powoduje, że barwnik wnika w skorupkę jajka i dzięki czemu otrzymujemy mocniejszy kolor;

Na zimno - ugotowane jajka wkładamy do gorącej wody z barwnikiem i pozostawiamy w niej do wystudzenia. Intensywność koloru zależy od tego, jak długo jajko jest zanurzone w kąpiel, od ilości barwnika, a także od koloru skorupki – im jaśniejsza skorupka tym lepsza intensywność przyszłego koloru.

Zafarbowane jajko, należy wyjąć metalową łyżką, delikatnie osuszyć papierowym ręcznikiem i ułożyć na stojaku do wyschnięcia.

*

Polecamy jednak naturalne sposoby barwienia jaj!

Piękne kolory skorupki można uzyskać, stosując naturalne barwniki. Jest ich bardzo dużo, oto one:

- Biały – ugotowane na twardo jajka wkładamy na krótko do wody z dodatkiem octu;
- Żółty – kurkuma, curry, liście brzozy i olchy, kora młodej jabłoni, drewno morwy, suszone kwiaty jaskrów polnych, trzcina, rumianek, suche łupinki cebuli oraz igły modrzewiowe;
- Żółty - łupiny orzecha włoskiego i łupiny z cebuli (cebule musi być więcej niż orzecha), wywar z kwiatków nagietka i kurkumy;
- Pomarańczowy - sok z marchwi (można z kroplą octu), dynia; Jasno czerwony – żurawina, mrożone maliny;
- Czerwony – łuski czerwonej cebuli, kora dębu, kora kruszyny, szyszki olchowe, owoce czarnego bzu, suszone jagody, wywar z czerwonych buraków z kroplą octu, kwiaty hibiskusa z odrobiną soku z cytryny, wywar z krokusa;
- Różowy - sok z buraka (jeśli sok mocno rozcieńczymy wodą wyjdzie nam jasny różowy, jeśli długo pomoczymy w czysty soku uzyskamy kolor czerwony);
- Fioletowy - płatki ciemnej (czarnej) malwy, owoce tarniny i czarnego bzu, mieszanie koloru czerwonego i niebieskiego;
- Niebieski - owoce tarniny, borówka amerykańska;
- Granatowy – pokrojone liście czerwonej kapusty i kilka kropli octu, wywar z hibiskusa i szczyty sody oczyszczonej;
- Jasno zielony – szpinak;
- Zielony – młoda trawa, pokrzywa, szczypiorek, liście barwnika, młode zboża (np. żyto), kora brzoza, wywar z jemioły, suszone kwiaty fiołka, wywar z widłaka, ozimina;
- Brązowy - świeże łupiny orzecha włoskiego, igły jodłowe lub duża ilość łupin z cebuli, esencja z herbaty;
- Ciemny brązowy – liście dębu i olchy, mocny wywar z kawy;
- Czarny - wygotowane olchowe szyszki, kora olchy, kora dębu, młode liście czarnego klonu, łupiny orzecha włoskiego.

*

Dla utrwalenia i podkreślenia powstałych kolorów do wywarów można dodać odrobinę octu.

A dla poprawienia wyglądu „wyschnięte” kraszanki należy przetrzeć natłuszczoną (masłem, margaryną lub olejem) szmatką. Można też natłuścić je skórką od słoniny. Takie kraszanki będą miały piękny i błyszczący kolor, a dodatkowo ułożone na talerzyku obok rzeżuchy będą się elegancko prezentować.

Jajka nie będą pękać podczas gotowania jeśli przed gotowaniem będą moczone w słonej wodzie.

Życzymy nie tylko smacznego ale i...pięknego jajka!



Niedziela Palmowa

29.03.2015 r. obchodziliśmy Niedzielę Palmową na pamiątkę uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Z tej okazji po mszy św. w kaplicy w Laskach zorganizowany został Konkurs na Najpiękniejszą Palmę Wielkanocną. Co roku palmy są coraz wyższe i piękniejsze, a dzieci chętnie biorą udział w konkursie.

W Niedzielę Palmową Święty dziś Jan Paweł II, spotykał się z młodymi całego świata.

W 2016 roku spotkanie takie odbędzie się u nas w Krakowie z Papieżem Franciszkiem.

Konkurs Palm miał miejsce również w kościele parafialnym w Bolesławiu, po mszy św. o godzinie 12.15.

Dziękujemy sponsorom nagród -pani sołtys Agacie Czerniak, pani sołtys Stefani Pichlak, pani dyrektor Zespołu Przedzszkolno- Szkolnego w Laskach za udostępnienie sali szkolnej na pokaz pod nazwą „Jak zrobić najpiękniejszą palmę”, który przeprowadziła pani Renata Święch z Koła Gospodyń.

Joanna Frydrych

UŚMIĘCHNIJ SIĘ W ŚWIĘTA...

Książd opowiada uczniom historię o powołaniu Apostołów.
- Piotr wcześniej był rybakiem, ale porzucił swoją profesję i został...?

- Policjantem - woła Jasiu

- Policjantem? - dziwi się Książd - Dlaczego?

- Bo Pan Jezus sam przecież do niego powiedział: „Odtąd ludzi będziesz łapał”.



Rozmawiają trzej chłopcy:

- Mój wujek jest prałatem i tytułuje się go przewielebnym.

- A mój jest biskupem i każdy zwraca się do niego: ekscelencjo.

- A mój kuzyn - chwali się trzeci - waży 120kg i każdy kto go zobaczy woła - O mój Boże!



Janek stłukł szybę. Jego młodszy brat woła:

- Jasiu uciekaj w błoto, mama jest w kapciach!



Sekretarka wchodzi do gabinetu:

- Panie dyrektorze, wiosna przyszła!

- Niech wejdzie!



WIELKANOCNA KRZYŻÓWKA

1. Kryta strzechą
2. Czynność pisarza
3. Imię patronki Centrum Kultury w Bolesławiu
4. Nazwisko patronki Centrum Kultury w Bolesławiu
5. Pnącze w dżungli
6. Niejedna na dalmatyńczyku
7. Zginął w bitwie pod Krzykawką
8. Znany etnograf i etnolog z naszej gminy
9. Popularna ryba morska
10. Gra polegająca na tworzeniu wyrazów

11. Nasz regionalista
12. Nad nią powstała osada Bolesław
13. Pododdział kompanii
14. Zajęcie rolnika na wiosnę
15. Najwyższe góry
16. Uczeń Matejki - wykonał wystrój rzeźbiarski kościoła w Bolesławiu
17. Wódz Kozaków
18. Mała chmurka

19. Komedie filmowa z udziałem Pazury i Lubaszenki
20. Smaczny klusek
21. Szczyt Kaukazu
22. Pomiarowa, muzyczna lub temperatury
23. Honorowy Marszałek Polski
24. Leży na dnie morza

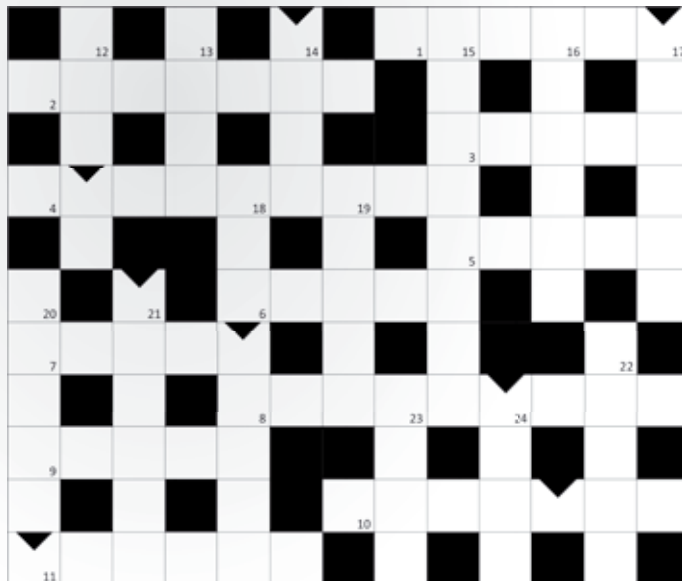
Litery z pól oznaczonych ▼ po ułożeniu utworzą hasło główne krzyżówki.

| | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

*Baranku Wielkanocny
Baranku Wielkanocny coś wybiegł z rozpacy
z paskudnego kąta
z tego co po ludzku się nie udało
prawda, że trzeba stać się bezradnym
by nie logiczne się stało*

*Baranku Wielkanocny coś wybiegł czysty
z popiołu
prawda, że trzeba dostać pałą
by wierzyć znowu*

ksiądz Jan Twardowski



Hasło krzyżówki proszę przesłać na adres Centrum Kultury do 15 kwietnia 2015 roku. Wśród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę niespodziankę.

*Doświadczenia wszelkiego dobra,
pomyślności, otuchy oraz nadziei
podczas Świąt Zmartwychwstania Pańskiego*

*Życzy Dyrektor i Pracownicy
Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu*



Bolesławski Jarmark Wielkanocny

20 marca 2015r. przed dworem w Bolesławiu można było poczuć klimat wiosny i pożegnać zimą, a wszystko to dzięki między innymi dzieciom, które odwiedziły Centrum Kultury i przyszły z wystrojonymi Marzannami, aby na dworskiej łące tradycji stało się zadość i puścić z dymem symbol zimy i oczekiwać następnego dnia Wiosny.



Dzieci które brały udział w całej zabawie to przedszkolaki z opiekunami oraz grupa dzieci z nauczycielami ze Szkoły Podstawowej z Bolesławia, które to zostały przywitane przez panią dyrektor Centrum Kultury Barbarę Rzońca oraz wójta Gminy Bolesław Krzysztofa Dudzińskiego słodyczami i wiosenną muzyką.

Nasi goście oprócz palenia Marzanny, mogli skorzystać z warsztatów malowania jaj wielkanocnych metodą batikową czyli gorącym woskiem oraz samodzielnie wykonać palmę wielkanocną, wykorzystując barwne bibułki i uczyć się tworzyć z nich kwiaty, których nie powstydziliby się żaden artysta ludowy.

Tradycja polska to także wykonanie gailku z zielonych gałązek i przystrojenie barwnymi wstążkami, mamy nadzieję, że nastrój wiosny udzielił się każdemu kto spędził z nami ten czas, a szczególnie paniom przedszkolankom, które wystąpiły w pięknych kwiatowych wiankach niczym siostry pani Wiosny :).

Już od lat żegnamy zimą w ten tradycyjny sposób, jednak nowością w tym wszystkim był Pierwszy Bolesławski Jarmark Wielkanocny na którym można było kupić od rękodzielniczków wszystko to co najlepsze, czyli piękne gęsię pisanki rzeźbione w ażurowe wzorki, malowane ręcznie a także zdobione metodą *decoupage* oraz bielutkie ręcznie robione na szydełku serwetki do koszyczków wielkanocnych od firmy

"Iwona i Marek" Z kolei Pani Aleksandra Kowalski mieszkanka Bolesławia zaprezentowała kurki i gąski uszyte z materiałów z recyklingu, które można spotkać nie tylko w galeriach internetowych promujących twórczość młodych i pomysłowych artystów, ale także na naszym jarmarku. Był też przedstawiciel ekologicznych rolników oraz wykwalifikowany mistrz pszczelarstwa, pan Robert Tracz, który prezentował na swoim stoisku różnego rodzaju maści np. nagietkowe, żywokostowe, propolisowe itp.

Pan Robert od wielu lat zajmuje się gimnastyką chińską, obecnie w dworku w czwartek o godz.18.30 można poprawić swoją kondycję zapisując się właśnie na takie zajęcia. Byłoby dobrze gdybyśmy potrafili żyć w zgodzie z naturą i blisko niej, choć wiadomo jest to coraz trudniejsze. Nie wszyscy wiemy, że pan Robert był uczestnikiem targów żywności w Niemczech tego roku i zajął tam pierwsze miejsce za swój produkt, rozmawiając z nim usłyszałam, że wielu Polaków mieszkających za granicą stwierdziło, że polską jakość żywności jest naprawdę dobra i bardzo brakuje im naszych polskich smaków. Cieszymy się, że możemy gościć w naszym

dworku kogoś kto wie co dobre i potrafi to zareklamować poza granicami.

Na szczególną uwagę zasługiwało stoisko Pań z Koła Gospodyń Wiejskich z Podlipia z haftem ręcznym, strojkami z naturalnych materiałów pięknie wyeksponowanych na sianie.

Ciekawą aranżacją stoiska było też stoisko pracowni plastycznej Centrum Kultury w formie domku dla lalek, w którym zasiały gęsi, zajaczki, palmy, oraz inne przedmioty wykonane na zajęciach plastycznych z dziećmi oraz stoisko z pracowni ceramicznej z dworku w Krzykawce, gdzie oczy można nacieszyć ręcznie wykonanymi kurkami oraz zajaczkami z form odlewniczych. Było też stoisko z wyrobami z filcu oraz ręcznie szytymi lalkami, a jakie piękne, można zobaczyć jeszcze w dworku zapraszamy. Byłoby grzechem gdybym nie wspomniała o bardzo zdolnej młodej dziewczynie Alicji Krawiec, która zaprezentowała swoje cudowne wyklejane koralikami, wstążkami oraz cekinami, uczestnicząc w zajęciach jakie mam przyjemność prowadzić, jednak zaznaczę, że Alicja sama szuka inspiracji i jak kot chodzi swoimi ścieżkami w technikach plastycznych, jej prace to prawdziwe dzieła sztuki, przypominające jajka Faberge.

Jako plastyk cieszę się, że mogłam założyć wraz z panią Iwonką Pilarz krakowski strój by dopełnić ludowego charakteru imprezy, jeśli nie mogą państwo podobnie jak ja zakupić takiego stroju na własność to namawiam na kupno miniaturowego zestawu lalek Krakowiaków i Krakowianek, wszystko po to aby dostrzec, że to co nasze jest piękne.

Nasz zamysł jest taki aby z roku na rok nasz Jarmark powiększał się tak w stoiska jak i gości, którzy chętnie nie tylko podziwiają ale również chętnie kupują i targują zawzięcie, bo cóż to za targ bez targowania :).

Pozdrawiam już wiosennie.

Iwona Skupińska

W poprzednim numerze "BP" w tekście „Zajęcia w Akademii Sztuk Wszelakich” wdarł się błąd. Pragniemy sprostować, iż pani Ewa Dychtoń jest Przewodniczącą Rady Gminy Bolesław.

PRZYŁĄCZA KANALIZACYJNE



Vermeer D9x13II

Firma **GEOMAR** istnieje na rynku od 1995 roku i od początku ma charakter firmy rodzinnej.

W początkowym okresie zajmowaliśmy się wyłącznie wykonywaniem wszelkiego rodzaju przewiertów i przecisków poziomych pod przeszkodami terenowymi dla potrzeb budowy wodociągów, kanalizacji, energetyki, gazownictwa i telekomunikacji, będąc jednocześnie pionierem w stosowaniu technologii bezwykopowego układania rur i przewodów.

Od roku 2000 firma nasza wykonuje również sieci i przyłącza wodno-kanalizacyjne. Instalujemy także przydomowe oczyszczalnie ścieków. Dysponujemy sprzętem, który zapewnia nam niezależność od podwykonawców jak również ze względu na mikro charakter naszych maszyn dużą mobilność.

Posiadany sprzęt zapewnia możliwość wykonywania robót ziemnych w miejscach trudno dostępnych (podwórka, przejazdy) jak również na terenach już urządzonych - place, trawniki, ogrody.

Posiadamy wykwalifikowaną i doświadczoną kadrę pracowniczą. Dysponujemy uprawnieniami w zakresie budowy dróg i mostów, budowy obiektów liniowych typu wodociągi, gazociągi, sieci kanalizacyjne itp, uprawnienia do montażu rur z PE, PP.



Zapraszamy do współpracy

Jerzy i Grzegorz Marcjan

Oferujemy Państwu swoje usługi w zakresie:

- Przewiertu sterowane w zakresie średnic $\varnothing 32-160\text{mm}$ na odległość do 120 metrów,
- Przeciski pneumatyczne i przewiertu hydrauliczne,
- Budowa i utrzymanie sieci wodociągowych i kanalizacyjnych
Przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- Przydomowe oczyszczalnie ścieków,
- Usługi mini sprzętem budowlanym : minikoparki, mini ładowarki, walec, itp

FIRMA GEOMAR

ul. Główna 164a

32-329 Bolesław

Telefon:

(32) 6424134

Faks:

32) 6424134

Mobile:

502 181214 – Jerzy Marcjan

509 432606 – Grzegorz Marcjan

Adres e-mail:

gmarcjan@wp.pl

Witryna sieci Web:

www.geomar-marcjan.pl

OSIEDLE - KTÓREGO NIE MA PRASOWE „JASKÓŁKI”

Lubię przeglądać starą prasę. Uważam ją za skarbnicę wiedzy historycznej, szczególnie regionalnej. Znajduję w niej informacje, których nie znajdzie się w książkach. Bardziej interesujące, nazywam rodzinami lub sreberkami „mojego regionu”, zapisuje od lat w specjalnym kratkowanym sztambuchu. On inspiruje mnie do napisania od czasu do czasu jakiegoś felietonu. A więc otwieram i czytam, a właściwie przepisuję:

W czerwcu 1933 r. „Ekspres Zagłębia” zamieścił informację o odbytej konferencji w olkuskim starostwie. Konferencji w sprawie „wydzielenia terenu leśnego przy stacji kolejowej Bukowno na kolonię robotniczo-urzędniczą projektowaną przez magistrat olkuski”. W konferencji brali udział: starosta olkuski Stanisław Gliszczyński, burmistrz Mieczysław Majewski, przedstawiciele województwa: naczelnik wydziału samorządowego, naczelnik wydziału zdrowia, inspektor leśny i pisarz ziemski.

BĘYSKAWICZNE DZIAŁANIE WŁADZ SAMORZĄDOWYCH

Wygląda na to, że działanie miejscowych władz było bardzo szybkie i godne podziwu - bo jeszcze w tym samym miesiącu w kolejnych numerach „Ekspresu” są dwie notatki: „O doniosłych uchwałach rady miejskiej w Olkuszu” i druga, nosząca tytuł „W Bukownie”.

Jedna z nich informuje o utworzeniu komitetu sprzedaży działek pod budowę i wyborze dziesięciu członków. Z ramienia rady miejskiej, z urzędu weszło też dziesięć osób.

Wymienię tylko nazwiska tych osób, które znałem osobiście, zapewne zna je też moja generacja. Byli to: Roman Łaskawiec (kierownik warsztatów mechanicznych, wykładowca technologii metali i w pewnym okresie również kierownik internatu przy ul. Nullo), Roman Kubiczek, instruktor działu obróbki skrawaniem. Obaj panowie zatrudnieni byli w Gimnazjum z Liceum Mechanicznym przy ul. Górniczej. Spoza tej szkoły był H.Kerth, właściciel kaflarni, u którego kupowaliśmy z ojcem kafle na piece. Mój ojciec zaprzyjaźnił się z nim, a ja byłem ich „łącznikiem”, korzystając z codziennych dojazdów do szkoły w okresie dogodnym dla jazdy rowerem. W Komitecie był też M. Kaszyca, majster blacharski, którego poznałem bliżej podczas krycia blachą budynku szkolnego w Krzykawie.

HISTORYCZNA BROSZURA O OSIEDLU

Kiedyś bardzo dawno temu, od mojego współtowarzysza pracy Juliana Januszka ze Starczynowa otrzymałem broszurę wydaną przez burmistrza Olkusza, drukowaną w Olkuszu w Zakładzie Drukarskim Marii Stachurskiej. Broszura nosi tytuł „Olkuszczyzna – osiedle letniskowo-leśne”.

Z lektury broszury dowiadujemy się: o roli leśnego ośrodka jako letniska i ośrodka sportu wodnego, o klimacie Bukowna, o planach działania w realizacji przedsięwzięcia i warunkach nabycia działek. W załączniku są plany działek, ich wykaz numeryczny wraz z powierzchnią.

Osiedle miało służyć głównie ludności przemysłowego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, tym bardziej, że już od dawna okolice Bukowna budziły wśród niej spore zainteresowanie.

Czym kierowano się przy wyborze terenów na osiedle? A więc niewątpliwie wspomnianymi wyżej względami, ale też doskonałymi skomunikowaniem, szczególnie ze Śląskiem. Decydującym wymogiem dla spełnienia warunków osiedla wypoczynkowego było położenie wśród kilkunastu tysięcy hektarów lasów a co za tym idzie dobre, żywiczne powietrze. Nie bez znaczenia były

przepluwające przez te tereny: rzeczka Jaworzniczek i potok Sztoła oraz to, że tereny niezabudowane pozwalały na pełną swobodę planowania przestrzennego.

OGÓLNY ZARYS ROZPLANOWANIA OSIEDLA

Całkowita powierzchnia terenów pod osiedle została określona na 948 ha. Podzielono ją na trzy strefy. Pierwsza o powierzchni 80 ha między liniami kolejowymi PKP Kielce-Katowice i Bukowno-Kraków (wówczas w budowie - 1933r.) z jednej strony a rzeką Sztołą z drugiej strony, 308 parcel budownictwa indywidualnego. W drugiej strefie znajdującej się od północnej strony Sztoły rozplanowano właściwe osiedle. Obejmować miała 470 ha podzielonych na parcele różnej wielkości. Trzecia strefa, od rzeki Jaworzniczek została przeznaczona na budowę sanatoriów, domów zdrowia i innych dużych jednostek budowlanych. Pomiędzy drugą a trzecią strefą przewidziano ze względu na różność rzeźby terenu park o powierzchni około 100 ha.

ORGANIZACJA SPRZEDAŻY DZIAŁEK BUDOWLANYCH

Rada miejska w Olkuszu jako właściciel lasów zajętych pod budowę ustaliła, że wpływy finansowe zostaną podzielone na dwa fundusze: oddłużeniowy i inwestycyjny.

Ustalono cenę jednego metra kwadratowego w wysokości 25 groszy (bułka kosztowała 5 groszy) plus wartość drewna uzyskanego z wyrębu. Z tej sumy 10 groszy miało stanowić wpływ na oddłużenie magistratu, 15 groszy miało być odpisane na fundusz inwestycyjny: opracowanie planów, budowę basenów wodnych, stacje pomp i sieć oświetlenia elektrycznego opartą o elektrownie miejską w Olkuszu lub z sieci elektrowni w Jaworznie, która przebiegała w sąsiedztwie Bukowna. Zainteresowanie zakupem działek było duże. Stworzono dobre warunki umożliwiając zaciągnięcie pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Większą parcelą zainteresowała się Kasa Chorych z przeznaczeniem na budowę „Sanatorium dla Gruźlików”.

REALIZACJA PLANÓW BUDOWY OSIEDLA

I tutaj znów mój zachwyt nadzwyczaj sprawnym i skutecznym działaniem władz wojewódzkich w Kielcach, władz powiatowych i władz miejskich w Olkuszu. Myślę, że również władze gminy Bolesław mogły współdziałać w tym przedsięwzięciu.

Warunki działania były sprzyjające: armia bezrobotnych, tania siła robocza, doskonała baza materiałów budowlanych: kamień, piasek, drewno, woda. Miejscowy przemysł materiałów budowlanych:



Mieczysław Majewski -pomysłodawca założenia osiedla robotniczo-urzędniczego.

tartaki, wapiennik. Dogodna dostawa różnych innych materiałów i sprzętu budowlanego kolejną przy nie najgorszym stanie dróg bitych.

Bardzo szybko załatwiano wymagane pozwolenia wojewody na parcelację terenów z jednym tylko zastrzeżeniem: zachować warunki zabezpieczające osiedlu „charakter lasu-ogrodu”.

Już 17 czerwca 1933 roku uregulowano kwestie prawnowłasnościowe. Zabezpieczono teren przed wyziewami prażalnika rudy cynkowej. Wybudowano kilka głównych ulic o twardej nawierzchni uzyskując połączenie z basenem kąpielowym i Olkuszem.

Basen był już na ukończeniu w 1933 roku. W założeniach przewidywano, „że w przeciągu kilku najbliższych lat powstanie w Bukownie zamiast obecnego lasu - osiedle, odpowiadające wymogom kultury, higieny i estetyki..”

Realizacja projektu założenia osiedla w Bukownie do 1939 r. była mocno zaawansowana.

Wojna jednak zniszczyła piękne założenia. Po wojnie rozpoczął się nowy rozdział historii planowanego osiedla. Uruchomienie kopalń rud cynku i ołowiu, późniejsza ich rozbudowa, budowa huty cynku i ołowiu, spowodowały lawinowy napływ ludzi do pracy. Osiedle doczekało się dynamicznego rozwoju, aż do uzyskania praw miejskich w 1962 roku.

Dzisiaj nie ma już osiedla...ale jest piękne, duże leśne miasto.

Czy po wojnie architekci skorzystali z pierwotnych założeń z 1933 r. i z broszury i w jakim ewentualnie stopniu? Tego już nie wiem.

Trochę informacji o niektórych pionierach założenia osiedla pod Bukownem.

Było dzieło – musiał być też pomysłodawca, potem projektant, na koniec wykonawca. O tym powinienem napisać na początku.

Nie uczyniłem tego świadomie, uważam bowiem, że wśród faktów, dat, liczb i cytatów na szczególną uwagę zasługuje człowiek. Postanowiłem więc pokazać jego myśl, dzieło, a potem jakoby na tle myśli, sukcesów pokazać niektórych ludzi – pionierów tego dzieła. Tylko niektórych, bo nie sposób scharakteryzować ich w jednym artykule, potrzebna byłaby raczej osobna książka.

Opracowanie projektów zlecono wybitnym krakowskim architektom: profesorowi Akademii Sztuk Pięknych Józefowi Gałęzowskiemu w zakresie parcelacji, profesorowi Izydorowi Stella Sawickiemu w zakresie budowy ulic, mostów i basenów pływackich.

Kim byli projektanci? Można przeczytać w Internecie wchodząc na strony: www.dziejekrakowa.pl/biogramy/index.php?id=1207 gdzie czytamy m. in., że Józef Gałęzowski urodził się w Trojanach koło Warszawy, w 1877r. Zmarł w 1963r. w Krakowie. Projektował kamienice, dwory, wille, gmachy publiczne, sanatoria, kościoły, osiedla letniskowe i robotnicze na terenie całej Polski. Z kalendarium z życia profesora Gałęzowskiego dowiadujemy się, że ukończył architekturę w Dreźnie w 1909r. i po przybyciu do Warszawy został profesorem Akademii Sztuk Pięknych im. Kierbedziów. W 1911r. przeniósł się do Krakowa i niebawem został profesorem ASP, a następnie objął funkcje rektora tej uczelni. Był też profesorem Politechniki Krakowskiej. Kierował również Katedrą Kompozycji Architektury Miejskiej dla Wydziałów Politechnicznych Akademii Górniczej.

Sylwetkę profesora Izydora Stella-Sawickiego mogą nam przybliżyć informacje zawarte na stronie internetowej www.wil.pk.edu.pl, oto niektóre tylko informacje z tego źródła.

Urodzony w 1881r. we Lwowie, zmarł w 1957r. Ukończył Wydział Inżynierii Lądowej Politechniki Lwowskiej w 1904r. Pracę w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie rozpoczął w 1921r. jako docent. W 1926r. został profesorem. Był jednym z organizatorów Politechniki Śląskiej. Na swym koncie osiągnięć naukowych i zawodowych posiada liczne podręczniki dotyczące statyki budowlanej, budownictwa żelbetowego i przemysłowego. Autorstwo wielu nowatorskich projektów inżynierskich m. in. obwałowanie Wisły od Niepołomic do Zawichostu, pierwszego żelbetonowego mostu we Lwowie oraz liczne projekty obiektów przemysłowych i komunikacyjnych.

Nazwisko autora pomysłu na założenie pod Bukownem „Osiedla Letniskowo-Leśnego i Ośrodka Sportów Wodnych” ujawnił mi pan profesor mgr inż. Krzysztof Lenartowicz, architekt z Politechniki Krakowskiej, podczas naszego spotkania w Centrum Kultury w Bolesławiu, w grudniu ubiegłego roku.

Właśnie w toku rozmowy z Profesorem wpadłem na myśl napisania niniejszego artykułu. Zachęcającym faktem była informacja, że pomysłodawcą i gorącym zwolennikiem był ówczesny burmistrz Olkusza, a po wojnie wykładowcą języka rosyjskiego i geografii w Gimnazjum i Liceum Mechanicznym w Olkusz pan profesor Mieczysław Majewski – „Mój nauczyciel”. Pozostał w mojej pamięci jako człowiek ogromnej wiedzy, doświadczenia życiowego, dobroci, taktu, znający parę języków obcych w tym jak niosła wieść uczniowska, uczący się nawet chińskiego.

Profesor Mieczysław Majewski i jego liczna rodzina: córka Lala, honorowa obywatelka Olkusza, synowie profesora Tomasz i Hipolit, wykładowcy w olkuskich szkołach średnich, no i brat Władysław, który po wojnie był dyrektorem Gimnazjum Mechanicznego w Olkusz. Profesor Majewski – to legenda Olkusza i powiatu olkuskiego. Za mało miejsce w tym numerze, by opisać jego biografię. Mam nadzieję, że uda mi się poświęcić cały felietonik w jednym z kolejnych numerów. Będę też bogatszy w informacje i ikonografię.

Józef Liszka

Przysłowia nie tylko na Wielkanoc

Deszcz w Wielki Piątek napycha każdy kątek.

Suchy post - dobry rok.

*W Wielki Piątek gdy deszcz hojnie doliny zleje,
że dużo mleka będzie, są pewne nadzieje.*

W Wielki Piątek dobry zasiewu początek.

Wdzięczy się jak prosię na Wielkanoc.

Nie każdej niedzieli Wielkanoc.

Czyś się z choinki wielkanocnej urwał?

Pogoda na Kwietną Niedzielę, wróży urodzaju wiele.

*W Wielki Piątek zrób początek,
a w sobotę kończ robotę.*

*W dnię krzyżowe męka Boża,
wstrzymaj się od siewu zboża.*

W Wielki Piątek, dobry siewu początek.

*Kiedy w Wielki Post rosa,
to nasiej gospodarzu dużo prosa.
A jeżeli w Wielki Piątek mróz,
to proso na górę włóż.*

Kto dzień i noc gości, to w Wielką Niedzielę pości.

Gdy mokro w Wielką Niedzielę, rok się sucho ścięle.

reklama płatna

Centrum Stomatologii **Euromedic**

Lekarz dentyista: **Agnieszka Knapik-Woźniak**

Zakres usług:

- leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych
- leczenie endodontyczne (kanałowe)
- profilaktyka stomatologiczna (lakowanie, lakierowanie,
- fluoryzacja)
- protetyka
- protezy całkowite i częściowe
- protezy szkieletowe
- protezy nylonowe
- korony i mosty (kompozytowe, porcelanowe)
- leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym (narkoza)

Godziny przyjęć:

- poniedziałek 9.00-13.00 i 16.00-20.00
- wtorek, czwartek 15.00-20.00
- piątek 9.00-13.00

Przyjmuje chirurg szczękowo-twarzowy

Rejestracja: **696 428 700**

Sławków, ul. Mały Rynek 6 i 7

reklama płatna

GABINET REHABILITACJI NASZE ZDROWIE

FIZYKOTERAPIA

Laseroterapia
Magnetoterapia
Ultradźwięki
Fonoforeza
Światłoterapia
Krioterapia
Elektroterapia

KINEZYTERAPIA

Ćwiczenia – gimnastyka lecznicza
Ćwiczenia z piłkami i taśmami Thera-Band
Ćwiczenia korygujące wady postawy

MASAŻ

AQUAVIBRON

PLASTROWANIE DYNAMICZNE
- kinezjotaping

Nasz adres:

ul. Laskowska 4a
32-329 Bolesław

tel.: 600 871 429

BOLESŁAWSKIE PREZENTACJE

Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

Nakład: 1200 egz.



Redaktor Naczelny: Beata Bazan-Bagrowska.

Zespół redakcyjny: Halina Makowska, Barbara Rzońca

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej, Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów od Czytelników oraz zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i objętości nadesłanych tekstów. Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów.

Opracowanie graficzne i skład i druk:

GRAFPRESS Łukasz Kajda 32-300 Olkusz, ul. Powstńców Śląskich 35
tel: (32) 754 32 32, e-mail: biuro@grafpress.com.pl, www.grafpress.com.pl

I Bolesławski Jarmark Wielkanocny



Dzień Kobiet w Krzykawce

Ponad 100 Pań bawiło się na spotkaniu zorganizowanym przez sołtysa, Radę Sołecką i Koło Gospodyń Wiejskich w Krzykawce. Suto zastawione stoły, na których królowały smakowite i wyszukane potrawy przygotowane przez Koło Gospodyń, panowie radni z Rady Sołeckiej ubrani

w fikuśne fartuszki, którzy po wręczeniu każdej Pani tulipana i drobnego upominku podawali do stołu potęgowały wspaniałą nastrój spotkania. Po przywitaniu Pań przez sołtysa p. Barbarę Molęda, zebrane panie odmówiły „modlitwę wieczorną kobiet”, która spowodowała salwy śmiechu. Ogromny tort z napisem „8 marzec Dzień Kobiet”, pokroiła p. Barbara Molęda, a panowie radni z gracją i wdziękiem jak zawodowi kelnerzy roznosili talerzyki z tortem. Spotkanie urozmaiciły konkursy i muzyka w wykonaniu p. Patryka Kajdy, w takt której Panie bawiły się znakomicie o czym świadczą wpisy do Kroniki KGW z podziękowaniami za cudownie spędzony czas.

*Sekretarz Koła Gospodyń w Krzykawce
J. Krawczyk*



Panie świętują w bolesławskiej remizie

8 marca w Laskach



Dzięki KGW Bolesław-Hutki i z pomocą OSP dzień kobiet w bolesławskiej remizie był niezwykle udany...



O dobry nastrój pań zatroszczyli się Sołtys i Rady Sołeckie Kolonii i Lasek...

W Hutkach... Baby górą!

Panie bawią się w Ujkowie Nowym



Z okazji Dnia Kobiet w świetlicy wiejskiej w Hutkach panie spotkały się przy kawie i ciście. Rada sołecka na czele z sołtysiem wszystkim przybyłym kobietom wręczyła kwiaty oraz złożyła najserdeczniejsze życzenia.



Ujkowianki świetnie się bawiły za sprawą Sołtysa i Rady Sołeckiej

